

Wyrok z dnia 6 czerwca 2000 r.

I PKN 701/99

Błędy w przedstawionym przez komornika wyliczeniu wynagrodzenia prowizyjnego nie są równoznaczne z naruszeniem przewidzianego w art. 124 KP obowiązku zwrotu mienia lub wyliczenia się z niego, jeżeli decyzja w sprawie wypłaty podejmowana jest przez sąd rejonowy jako pracodawcę.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2000 r. sprawy z powództwa Sądu Rejonowego w T. przeciwko Aleksandrowi Ł. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Pozwany Aleksander Ł. wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 1999 r. [...], którym oddalona została jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 3 lutego 1999 r. [...].

Sąd Pracy zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej (Sądu Rejonowego w T.) kwotę 5.231,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 1995 r. i oddalił dalej idące powództwo. Aleksander Ł. był zatrudniony w Sądzie Rejonowym w T. jako komornik w rewirze [...] z siedzibą w M. w okresie od 1 kwietnia 1994 r. do 30 września 1995 r. Przejął on rewir po Józefie K. W piśmie z dnia 4 czerwca 1993 r. skierowanym do Prezesa Sądu Wojewódzkiego Dyrektor Departamentu Budżetowo-Administracyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wyrażał pogląd, iż wynagrodzenie prowizyjne zgodnie z § 1 ust. 3 zarządzenia Nr 14 Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z

dnia 17 czerwca 1992 r. w sprawie wynagrodzenia prowizyjnego komorników za czynności egzekucyjne za zajęcie rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, itp. stanowi $\frac{1}{4}$ pobranych opłat za każdą z tych czynności. Natomiast w piśmie z dnia 26 sierpnia 1993 r. Dyrektor Departamentu Budżetowo-Administracyjnego wyjaśnił, że wynagrodzenie prowizyjne komorników sądowych wynosi 2 % pobranych opłat za każdą dokonaną czynność w sprawie, nie więcej niż jednokrotność przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sferze budżetowej. Prezes Sądu Wojewódzkiego w W. pismem z dnia 27 sierpnia 1993 r. wydał polecenie służbowe, w którym zobowiązał do stosowania wykładni § 1 ust. 3 zarządzenia Nr 14 z dnia 17 czerwca 1992 r. w ten sposób, „że wynagrodzenie prowizyjne komorników, o którym mowa w § 1 ust. 3 zarządzenia stanowi 2 % opłat nie więcej niż jednokrotność przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sferze budżetowej w roku poprzednim”. Pismem z dnia 16 stycznia 1995 r. Prezes Sądu Wojewódzkiego w W. polecił przeprowadzenie kontroli prawidłowości naliczania i wypłaty wynagrodzeń prowizyjnych komorników od 1 dnia lipca 1992 r. Pozwany co miesiąc przekazywał stronie powodowej wykaz pobranych w danym miesiącu opłat wraz z wyliczeniem wynagrodzenia prowizyjnego. Główna księgową strony powodowej sprawdzała wyliczone wynagrodzenie prowizyjne pod względem rachunkowym; wynagrodzenie to było wypłacane pozwanemu z kasy strony powodowej. W dniach od 9 stycznia 1995 r. do 3 lutego 1995 r. rewident Sądu Apelacyjnego w W. Józef Ć. przeprowadził kompleksową kontrolę działalności finansowo-gospodarczej i administracyjno-organizacyjnej biura komornika Sądu Rejonowego w T. rewiru [...] z siedzibą w M. Aleksandra Ł. Rewident stwierdził naruszenie przepisów § 1 ust. 3 zarządzenia Nr 14 z dnia 17 czerwca 1992 r. polegające na tym, że zamiast 2 % opłat pozwany pobierał 25 % (z tego tytułu nienależnie pobrał kwotę 28.202.900 starych złotych) oraz naruszenie § 1 ust. 2 tego zarządzenia, polegające na pobieraniu opłaty przy przyjęciu nieprawidłowej podstawy jej wyliczenia (z tego tytułu nienależnie pobrał kwotę 36.254,00 starych złotych). Pozwany w okresie od 1 kwietnia 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. nieprawidłowo naliczał i pobierał wynagrodzenie prowizyjne. Pozwany pobierał prowizję w wysokości 25 %, zamiast obowiązujących 2 % opłat. Sprzecznie również z § 1 ust. 2 zarządzenia Nr 14 z 17 czerwca 1992 r. naliczał prowizję nie w zależności od wysokości pobranych opłat, lecz przez dowolne dzielenie pobranej opłaty na 2 lub 3 kwoty, które następnie dostosowywał do odpowiedniego punktu progów określających wysokość procentową pobranych opłat. W piśmie z dnia 16 lutego 1995 r. Wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w W. skierowa-

nym do Prezesa Sądu Rejonowego w T. „zalecił zobowiązanie” pozwanego do zwrotu kwoty 6.445,89 zł tytułem nienależnie pobranego wynagrodzenia prowizyjnego za okres od 1 kwietnia 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. Pismem z dnia 31 maja 1995 r. strona powodowa wezwała pozwanego do spłaty kwoty 6.445,89 zł w ratach miesięcznych po 300,00 zł, poczynając od czerwca 1995 r. Pismem z dnia 14 listopada 1995 r., w związku z zaprzestaniem przez pozwanego spłacania rat z tytułu nieprawidłowo pobranej prowizji, strona powodowa wezwała pozwanego do spłaty pozostałego długu w łącznej wysokości 5.845,89 zł w terminie dwóch tygodni. W październiku 1994 r. pozwany zakupił używany samochód marki Ford Fiesta, za kwotę 12.000 zł. W okresie od kwietnia 1994 r. do marca 1995 r. pomagał finansowo rodzicom, dając im miesięcznie kwoty w wysokości 400 - 500 zł. Pozwany dojeżdżał do pracy w M. około 100 km, ponosząc wydatki na benzynę. Od 1 kwietnia 1994 r. do 31 marca 1995 r. mieszkał sam. Miesięczny czynsz wraz ze spłatą kredytu wynosił około 350 zł. Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd Pracy uznał, że pozwany pobierając zawyżone wynagrodzenie prowizyjne zobowiązany jest do zwrotu należności z tego tytułu w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Sąd ten przyjął, iż nie zaistniały przesłanki do zwolnienia się pozwanego z obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia, zwłaszcza że po stronie pozwanego jako funkcjonariusza Skarbu Państwa, istnieje obowiązek zwrotu pobranego nienależnie świadczenia, gdyż już z chwilą pobierania zawyżonego wynagrodzenia winien był on liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu, przy czym bez znaczenia w tym aspekcie jest to, iż inni komornicy również w sposób nieprawidłowy naliczali wynagrodzenie prowizyjne. Według Sądu Pracy podnoszony przez pozwanego zarzut, iż pobrane wynagrodzenie wydatkował w całości i nie jest już wzbogacony nie znalazło potwierdzenia w toku postępowania dowodowego.

Oddalając apelację pozwanego Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził między innymi, że ugruntowany jest pogląd, iż wszystkie należności wpłacane przez dłużników na rachunek bankowy komornika lub do jego kasy stają się własnością Skarbu Państwa, a biuro komornika stanowi pewnego rodzaju statio fisci. Jeżeli zatem komornik, będący pracownikiem państwowym, nie rozliczył się z wyegzekwowanych należności to wyrządza bezpośrednio szkodę Skarbowi Państwa. Skoro więc komornik zagarnął „wyegzekwowane należności lub nie rozliczył się z nich z innych przyczyn, to odpowiedzialność komornika w stosunku do Skarbu Państwa opierać się będzie w pierwszym wypadku na art. 122 KP a w drugim na art. 124 KP”. Według Sądu drugiej instancji, w sprawie mają więc zastosowanie przepisy Kodeksu pracy, a

odpowiedzialność pozwanego za szkodę spowodowaną nieprawidłowo naliczonymi i pobranymi przez niego prowizjami (w zawyżonej wysokości) kształtuje się na zasadzie art. 124 KP. Przepis ten określa zasady odpowiedzialności za mienie powierzone, przy czym przedmiotem powierzenia może być mienie pracodawcy zarówno znajdujące się w jego posiadaniu w chwili dokonywania tej czynności, jak też będące w dyspozycji innych podmiotów. Sposób powierzenia mienia nie został szczegółowo uregulowany, a jedynym wymaganiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by znany był jego rodzaj lub wartość, oraz aby pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. Potwierdzenie przez pozwanego przyjęcia określonej kwoty z tytułu opłat stanowiło dowód przyjęcia mienia pracodawcy i rodziło po stronie pozwanego obowiązek rozliczenia się z niego.

Zgodnie z § 1 ust. 1 zarządzenia z 17 czerwca 1992 r. komornikowi sądowemu za dokonane czynności egzekucyjne przysługuje wynagrodzenie prowizyjne stanowiące część opłat pobranych przez niego stosownie do przepisów w sprawie taksy za czynności komorników. W myśl zaś § 1 ust. 2 tego zarządzenia wysokość wynagrodzenia prowizyjnego (z zastrzeżeniem ust. 3, 4) uzależniona jest od wysokości opłat, o których mowa w ust. 1 i wynosi: 1. 30 % przy opłacie nie przekraczającej 1.000 zł, 2. 20% przy opłacie powyżej 1.000 – 1.500 zł oraz 3. 10 % przy opłacie powyżej 1.500 zł. Zgodnie z § 1 ust. 3 zarządzenia wynagrodzenie prowizyjne za wykonanie wymienionych w nim czynności stanowi 2 % opłat, nie więcej niż jednokrotność przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sferze budżetowej w roku poprzednim. W ocenie Sądu drugiej instancji „w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłej Teresy K. oraz protokołu kompleksowej kontroli Biura Komornika [...] nie budzi wątpliwości fakt, iż pozwany należne mu wynagrodzenie prowizyjne naliczał niezgodnie z wyżej wymienionymi przepisami, w następstwie czego strona pozwana poniosła szkodę w postaci uszczuplonych opłat należnych Skarbowi Państwa”. Pozwany posiada wykształcenie prawnicze, do objęcia funkcji komornika posiadał odpowiednie przygotowanie, podnoszona więc przez niego okoliczność, iż inni komornicy naliczali wynagrodzenie w taki sam sposób jak on oraz że nieznaną mu była treść pisma prezesa Sądu Wojewódzkiego z sierpnia 1993 r., wyjaśniająca wątpliwości dotyczące naliczania prowizji, nie mają istotnego znaczenia. Zgodnie z art. 100 § 1 KP pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie, a także ma obowiązek dbania o dobro zakładu pracy i chronienia jego mienia. Pozwany naliczając dla siebie prowizję w zawyżonej wysokości

obowiązkom tym uchybił. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 1990 r. w sprawie szczegółowych zasad tworzenia i organizacji kancelarii komorniczych oraz ich systemu finansowo-księgowego (Dz.U. Nr 2, poz. 9) pozwany dokonując przelewu opłat zobowiązany był zawiadomić pisemnie Sąd o wysokości wynagrodzenia prowizyjnego naliczonego za dany miesiąc. „Sporządzony przez pozwanego wykaz wynagrodzenia prowizyjnego podlegał tylko rachunkowemu sprawdzeniu przez księgowość strony powodowej”. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych „nie dopatrywał się więc przyczynienia strony powodowej do zaistniałej szkody”. „Skoro pozwany nie wyliczył się z powierzonego mu mienia, a zaistniała szkoda powstała wskutek niedopełnienia przez niego obowiązków pracowniczych, a w toku postępowania nie wykazał, że szkoda powstała z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności, przeto wyrok Sądu pierwszej instancji mimo częściowo błędnego uzasadnienia jest trafny i zgodny z prawem”.

Skarga kasacyjna zaskarżonemu nią wyrokowi stawia zarzut, że narusza on: 1. art. 124 KP „przez dowolne przyjęcie, że pozwany nie wyliczył się z powierzonego mu mienia”, 2. przepis § 1 ust. 3 zarządzenia nr 14 z 17 czerwca 1992 r. „przez przyjęcie, że pozwany powinien naliczać prowizję od opłat pobranych za egzekucję wierzytelności w tym przepisie wymienionych wg zasady 2 % z pobranych opłat (0,16 % egzekwowanych roszczeń)” oraz 3. przepis § 1 ust. 2 tego zarządzenia „przez przyjęcie, że pozwany powinien naliczyć prowizję od opłat pobranych za rodzaje egzekucji w tym przepisie wymienionych wg uzależnienia od wysokości pobieranych opłat, a nie „progowo” od tych opłat oraz nie miał prawa naliczać prowizji częściowych”. Ponadto kasacja zarzuca naruszenie art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC „poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania, na których dowodach Sąd się oparł i dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom” oraz „sprzeczność ustaleń Sądu z zebrałym w sprawie materiałem dowodowym – przez ustalenie, że: - nie mają istotnego znaczenia dla sprawy okoliczności, iż powód nie znał i nie miał możliwości zapoznania się z treścią pisma Prezesa Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 17 sierpnia 1993 r. nakazującego komornikom okręgu Sądu Wojewódzkiego w W. naliczanie prowizji w wysokości 0,16% egzekwowanych roszczeń oraz że inni komornicy naliczali wynagrodzenie prowizyjne w taki sam sposób jak pozwany – w chwili rozpoczęcia przez pozwanego pełnienia funkcji komornika sądowego wątpliwości, co do interpretacji zarządzenia nr 14 M.P.iP.S. były już jednoznacznie rozstrzygnięte – strona powodo-

wa sprawdzała przedstawiane przez pozwanego wyliczenia należnej mu premii prowizyjnej jedynie pod względem rachunkowym – strona powodowa nie przyczyniła się do zaistniałej szkody, a pozwany nie wykazał, iż szkoda powstała z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 124 KP jest usprawiedliwiony i dlatego skarga kasacyjna została uwzględniona. Sąd drugiej instancji, uznając zasadność żądania strony powodowej, przyjął, iż znajduje ono uzasadnienie w art. 124 KP. Oznacza to między innymi, że uznał on, iż pozwany wyrządził szkodę swojemu pracodawcy (Sądowi Rejonowemu w T.) oraz że szkoda została wyrządzona przez niego w mieniu, które zostało mu powierzone, przy czym nastąpiło to w wyniku nie rozliczenia się (niewłaściwego wyliczenia się) z tego mienia przez pozwanego. Za trafne należy uznać stanowisko, iż do komorników jako pracowników sądu rejonowego można stosować przepisy Kodeksu pracy o materialnej odpowiedzialności pracowników, w tym także przepisy o odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi. W przypadku komorników mamy wprowadzić do czynienia ze szczególnym sposobem powierzenia mienia, które przy tym należy do Skarbu Państwa i nie stanowi własności pracodawcy (danego sądu rejonowego), ale to nie oznacza, iż w sposób pośredni szkoda wyrządzona w tym mieniu nie stanowi szkody ponoszonej przez pracodawcę, co pozwala na sięgnięcie do art. 124 KP (przepis ten nie może mieć zastosowania do Skarbu Państwa, który nie jest wszak pracodawcą). O odpowiedzialności na jego podstawie może jednakże być mowa tylko wtedy, gdy pracownik nie wywiąże się z obowiązku zwrotu lub wyliczenia się z powierzonego mu mienia. W świetle zaś zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ma podstaw dla tezy, iż pozwany nie wyliczył się z powierzonego mu mienia czy też, że wyliczenie to było nieprawidłowe. Bezpodstawnie bowiem Sąd drugiej instancji pomniejsza rolę strony powodowej w ustalaniu i wypłacaniu wynagrodzenia prowizyjnego pozwanego. Wynagrodzenia tego nie „wypłacał” sobie sam pozwany, a więc w tym zakresie w jakim wynagrodzenie to otrzymywał on od strony powodowej nie można przyjmować, że się z nią rozliczał, czy też że wypłacane mu przez tę stronę wynagrodzenie stanowiło element jego rozliczenia (wyliczenia się), czy też zwrotu mienia powierzonego. Wyliczana przez niego wysokość wynagrodzenia prowizyjnego nie stanowiła

części składowej jego „wyliczenia się”, a właściwie zwrotu powierzonego mu mienia (który następował poprzez dokonywanie określonych wpłat na rachunek bankowy strony powodowej) w rozumieniu art. 124 KP. Po przekazaniu określonych kwot na ten rachunek to nie pozwany a strona powodowa nimi dysponowała, nie ma więc podstaw, by twierdzić, że nie zostały one „zwrócone”, czy też, że pozwany się z nich nie wyliczył. W związku z wypłacaniem pozwanemu należnego mu wynagrodzenia prowizyjnego, jeżeli by już mówić o rozliczaniu się, to jedynie w tym sensie, że to strona powodowa płacąc mu to wynagrodzenie rozliczała się z nim, a nie on z nią. Zgodnie z § 3 ust. 2 zarządzenia nr 14 z 17 czerwca 1992 r. wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego dokonuje sąd, przy którym komornik urzęduje, do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Jest to zgodne z ogólną zasadą, że wynagrodzenie ustala i wypłaca pracodawca, co potwierdza między innymi przepis art. 85 § 5 KP, w myśl którego pracodawca na żądanie pracownika, jest obowiązany udostępnić do wglądu dokumenty, na których podstawie zostało obliczone jego wynagrodzenie. Zwrócić przy tym należy uwagę, że pismo Prezesa Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 27 sierpnia 1993 r. adresowane było do prezesów sądów rejonowych (a nie do komorników) i na nich nakładało obowiązek (w formie polecenia służbowego) zapewnienia „stosowania wykładni” § 1 ust. 3 zarządzenia z dnia 17 czerwca 1992 r., którą Prezes Sądu Wojewódzkiego uznał w tym piśmie za prawidłową. Zwłaszcza w tej sytuacji trudno przyjąć, że gdy idzie o ustalenie wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia rola jego pracodawcy miałyby się jedynie ograniczać do rachunkowego sprawdzenia wykazów sporządzanych przez pozwanego. Pracownik może oczekiwać od pracodawcy, by ten ustalił i wypłacił mu należne wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami i nie przerzucił na niego ryzyka związanego z niejasnościami istniejącymi w przepisach płacowych. Niezależnie jednakże od tego w rozpoznawanej sprawie istotne jest to, że nietrafny jest zarzut, iż pozwany naruszył obowiązek wyliczenia się z powierzonego mu mienia, bo strona pozwana nie postawiła mu zarzutu, iż nie przekazywał pobieranych opłat w całości i zgodnie z wymaganiami prawa do jej kasy (na jej konto), a jedynie, że nieprawidłowo wyliczał swoje wynagrodzenie prowizyjne, które wszakże to nie on sobie wypłacał, lecz otrzymywał je od strony pozwanej. Słusznie w związku z tą kwestią pozwany w uzasadnieniu kasacji pisze, że „decydującym momentem dla oceny, czy komornik wyliczył się z mienia Skarbu Państwa mu powierzonego była chwila przelania opłat egzekucyjnych na rachunek bankowy sądu rejonowego. Komornikowi natomiast można by stawiać

zarzut niewyliczenia się z tego mienia, jeśli przekazałby do sądu kwotę mniejszą niż suma rzeczywiście pobranych opłat, czy też przelałby opłaty z istotnym opóźnieniem. Pozwanemu nigdy takiego zarzutu nie stawiano. Pozwany, w zarzucanym okresie, wyliczył się z mienia mu powierzonego comiesięcznie odprowadzając w terminie na rachunek bankowy powoda pobrane opłaty egzekucyjne w całości”. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podnosi, powołując się na zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia 1990 r., że pozwany dokonując przelewu opłat zobowiązany był zawiadomić pisemnie stronę powodową o wysokości wynagrodzenia prowizyjnego naliczonego za dany miesiąc. Obowiązek tego zawiadomienia nie jest jednakże tożsamy z obowiązkiem zwrotu mienia lub wyliczenia się z niego, o którym mowa jest w art. 124 KP. Ten drugi obowiązek związany jest bowiem z możliwością dysponowania określonym mieniem przez pracodawcę, a nie jedynie z wyliczeniami czysto rachunkowymi. Błędne wyliczenia, do których sporządzenia może być zobowiązany pracownik mogą oczywiście stać się przyczyną błędnych decyzji pracodawcy, a w konsekwencji także i szkody w jego mieniu, ale w takim przypadku w rachubę nie może wchodzić odpowiedzialność za mienie powierzone pracownikowi lecz ewentualnie odpowiedzialność materialna oparta na innej podstawie (art. 114 KP, art. 120 KP, art.122 KP). Jeżeli decyzja w sprawie wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego należy do pracodawcy (sądu rejonowego), to błędy w jego wyliczeniu przedstawianym przez komornika nie są równoznaczne z naruszeniem przewidzianego w art. 124 KP obowiązku zwrotu mienia lub wyliczenia się z niego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====